

Ziemia

SOCHACZEWSKA

ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006



foto :Beata Woźniak

**Katarzyna Klata
wicemistrzynią
Polski w Judo -
str. 11**

* * * * *

Podwyżka wstrzymana

Ogłoszona wcześniej podwyżka od 1 marca br. cen biletów MZK została wstrzymana w ubiegłym tygodniu uchwałą Zarządu Miasta. O cenach biletów na przejazd autobusami MZK zadecydują jeszcze raz radni na sesji w dniu 10 marca br. Tak więc w marcu kasujemy jeszcze bilety z cenami dotychczas obowiązującymi (4 i 2,5 tys starych złotych).

Czas na porządki

Tematy ekologiczne od kilku lat są stale obecne na łamach prasy i telewizji. Ekologię wprowadzono do programów szkolnych, coraz popularniejsze są akcje w rodzaju niedawnej "Clean up the world". Wydawało by się więc, że świadomość ekologiczna społeczeństwa zaczyna się powoli zmieniać na lepsze. A jednak...

Doświadczenia zgromadzone przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej w ciągu roku istnienia tej służby nie wystawiają nam, mieszkańcom Sochaczewa, najlepszego świadectwa.

Kontrola sposobu odprowadzania nieczystości stałych i płynnych należy do statutowych obowiązków Straży. Działalność ta wynika z posta-

nowień zawartych w uchwale Rady Miejskiej z dnia 28 czerwca 1993 roku i w praktyce sprowadza się do sprawdzenia prawidłowości zabezpieczenia szamb i miejsc składowania śmieci oraz likwidacji dzikich śmietnisk i nielegalnych odpływów nieczystości.

Interwencje strażników kończą się upomnieniem z na-

kazem terminowego usunięcia nieprawidłowości lub nałożeniem mandatu. W przypadku rażącego zaniedbania Straż Miejska kieruje sprawę do kolegium. Zdumiewa podczas tych interwencji u właścicieli posesji niski poziom wiedzy o zagrożeniach ekologicznych i sanitarnych oraz przede wszystkim brak tzw. "zwykłej kultury".

(dokończenie na str. 6)

Kobiety podnoszą i niszczą domy

Dawniej kobiety nazywano białkami lub białogłowami: Nowina na świecie, białogłowa dobra - napisze XVI-wieczny poeta. Wg. Zygmunta Glogera nazwy te pochodzą "od białego głowy zawicia...", które było do czasów lechickich powszechnym zwyczajem narodowym". Mówiono, że Białogłowa

grzeczna, a wino mocne - z najmędrszego uczyni błazna i Białogłowa ma być rano nabożna, w dzień pracowita, u stołu mądra, miła w pokoju, zawsze ochędźna. Ale bywały też i Herod-baby, czyli kobiety despotyczne, brutalne i skłonne do kłótni; u których "mózg pokorny i postuszny, zakrzyczany

czy nawet i wytłuczony silną pięścią małżonki" (J.S. Bystroń).

Wyraz "kobieta" uważany był przez długi czas za nieprzyzwoity, o czym świadczy fragment satyry M. Bielskiego:

Choć może nas zowią:
białe głowy, prządki,

Ku większemu zelżeniu -
kobietami zowią...,

zresztą do dziś etymologia tego wyrazu nie została ostatecznie wyjaśniona. Na koniec

przestroga, którą znajdujemy w Księdze Mądrości Syracha (9,8):

Odwróć oko od pięknej kobiety,

a nie przyglądaj się obcej piękności:

przez piękność kobiety wielu zeszło na złe drogi,

przez nią bowiem miłość namiętna rozpala się jak ogień.

Stanisław Bugaj



Posiedzenie Zarządu Miasta odbyło się w czwartek, 23 lutego br.

Zarząd zatwierdził wynik przetargu na obsługę geodezyjną inwestycji miejskich. Przetarg wygrała sochaczewska firma "Pryzmat".

W wyniku negocjacji cenowych ustalono wykonawcę zabiegów pielęgnacyjnych

drzew rosnących przy ulicy Staszica. Został nim Zakład Urządzenia i Utrzymania Zieleni "Przywoźni".

Określona została nowa stawka dzierżawionych terenów pod halę targową przy al. 600-lecia.

W związku z licznymi wnioskami napływającymi od

mieszkańców miasta i na wniosek Zarządu, Burmistrz powoła komisję, której zadaniem będzie analiza celowości podejmowania i kontynuowania zadań inwestycyjnych w sferze infrastruktury komunalnej. Podstawową tematykę prac, komisji stanowić będzie zapewne budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.



DYŻURY APTEK

nocne

2 - ul. Warszawska 21
3, 4, 5, 6 - ul. Traugutta 23
7, 8 - ul. Staszica 52

sobotnio-niedzielne

4, 5 - ul. Traugutta 23



POGODA

Chociaż jeszcze zima ale pogoda nadal wczesnowiosenna. W dalszym ciągu przeważa ciepła, zachodnia cyrkulacja. Pogoda w kratkę. Okresy dużego zachmurzenia z opadami deszczu przeplatane będą okresami przejaśnień i rozpogodzeń. Temperatura maksymalna od 5 do 9 stopni, minimalna od 4 do 0 stopni. Wiatr zachodni, umiarkowany i słaby. Sytuacja biometeorologiczna dość dobra. Zmiany ciśnienia atmosferycznego bardziej łagodnie będą w mniejszym stopniu wpływać negatywnie na nasze samopoczucie.

CUMULUS

Repertuar kina "Mazowsze"

marzec

1-2 "Cztery wesela i pogrzeb" - kom. USA 15l.

4-5 "Filadelfia" - dram. USA 15l.

Seanse wyświetlane o godz. 18.00

Poranek

4-5 "Król Lew" - kresk. godz. 16.00

Zarządzenie nr 14

Wojewody Skierniewickiego
z dnia 17 lutego 1995 r.

w sprawie wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Sochaczewie

Na podstawie art. 111 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin (Dz. U. Nr 16, poz. 96, z 1991 r. Nr 53, poz. 227 i z 1993 r. Nr 45, poz. 205) zarządza się, co następuje:

§ 1

Zarządza się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Sochaczewie w okręgu wyborczym nr 26 utworzonym zarządzeniem nr 2 Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Skierniewicach z dnia 30 kwietnia 1994 r. w sprawie ustalenia granic i numerów okręgów wyborczych (Dz. Urz. Województwa Skierniewickiego Nr 5, poz. 57).

§ 2

Datę wyborów wyznacza się na niedzielę 23 kwietnia 1995 r.

§ 3

Dni, w których upływają terminy wykonania czynności przewidzianych w ustawie, określa kalendarz wyborczy, stanowiący załącznik do zarządzenia.

§ 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Skierniewickiego.

Wojewoda Andrzej Charzewski

Okręg wyborczy nr 26 w Sochaczewie

obejmuje: ulicę Chopina od nr 99 do nr 137 i od nr 120 do nr 200, oraz ulice: Hotelowa, Ogrodowa, Parkowa i Topolowa.

W związku ze zrzeczeniem się mandatu, na podstawie uchwały Nr VIII/75/95 Rady Miejskiej w Sochaczewie z dnia 31 stycznia 1995 roku nastąpiło wygaśnięcie mandatu radnego wybranego w w/w okręgu nr 26 Tomasz Ciesielskiego

Załącznik do zarządzenia nr 14 Wojewody Skierniewickiego z dnia 17 lutego 1995 r.

Kalendarz wyborczy

Dzień, w którym upływa termin wykonania czynności wyborczych	Treść czynności
9 marca 1995 r.	-powołanie przez Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Skierniewicach Gminnej Komisji Wyborczej
24 marca 1995 r.	-powołanie przez Gminną Komisję Wyborczą Obwodowej Komisji Wyborczej
27 marca 1995 r.	-zgłoszenie do zarejestrowania Gminnej Komisji Wyborczej kandydatów na radnych
29 marca 1995 r.	-podanie do wiadomości, przez rozplakatowanie obwieszczeń, uchwały Gminnej Komisji Wyborczej o utworzeniu obwodu głosowania, ustaleniu jego granic i numeru oraz siedziby Obwodowej Komisji Wyborczej
3 kwietnia 1995 r.	-wyłożenie spisu wyborców do publicznego wglądu
7 kwietnia 1995 r.	-podanie do publicznej wiadomości przez Obwodową Komisję Wyborczą w drodze rozplakatowania, obwieszczenia Gminnej Komisji Wyborczej zawierającego informację o kandydatach na radnych
18 kwietnia 1995 r.	-składanie wniosków przez wyborców nigdzie nie zameldowanych o wpisanie do spisu wyborców właściwego dla miejsca aktualnego pobytu
21 kwietnia 1995 r.	-przesłanie Przewodniczącemu Obwodowej Komisji Wyborczej spisu wyborców
23 kwietnia 1995 r.	-głosowanie

Zaproszenie do muzeum

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej zaprasza wszystkich, którym bliska jest Żelazowa Wola oraz muzyka Fryderyka Chopina, 5 marca br. o godz. 15.00 na otwarcie wystawy zorganizowanej pod patronatem Wojewody Skierniewickiego Andrzeja Chrzewskiego pt. "Żelazowa Wola jakiej nie znamy".

Wystawa została przygotowana w oparciu o zbiory po Kazimierzu Hugo-Baderze. Po wystawie wszystkich gości zapraszamy do Żelazowej Woli (autokar), gdzie w dworku Fr. Chopina odbędzie się koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sochaczewie.

Wszystkich chętnych zapraszamy.

B.Z.

Zakładowe drużyny na start!

W następną niedzielę, 12 marca rozegrany zostanie w hali Orkanu turniej zakładowych drużyn piłkarskich organizowany przez Sochaczewską NSZZ "Solidarność".

Zgłoszenia należy dokonać osobiście do 7 marca godz. 15.00 w sekretariacie MKS "Orkan" (p. Bogdan Pietrak) i wtedy zgłaszający otrzyma regulamin turnieju. Sposób jego

przeprowadzenia (eliminacje czy system pucharowy) zależy od ilości zgłoszonych drużyn.

Wpisowe wynosi 20 zł (200.000zł) - płatne przy zgłoszeniu.

Zbiórka drużyn w hali Orkanu w dniu 12.03. o godz. 9.00, a już pół godziny później początek pierwszego meczu. Zapraszamy.

O nowych zasiłkach rodzinnych

Od 1 marca ulegają zmianie zasady przyznawania zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych. Nowa ustawa zabierze dotychczasowe uprawnienia wielu osobom, wiele osób jednak zyska możliwość otrzymania tych świadczeń.

Zasiłek Rodzinny

- będzie przyznawany 2 razy w roku - na okres 1 marca - 31 sierpnia i 1 września - 28 lutego.

- do jego uzyskania nie będzie już konieczne ubezpieczenie w ZUS lub Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

- podstawą do wypłacenia zasiłku będzie oświadczenie o dochodach dołączone do wniosku. Do ubiegania się o świadczenie uprawnia dochód na osobę w rodzinie wynoszący mniej niż połowa przeciętnego wynagrodzenia w kraju. W przypadku rolników - mniej niż 2 ha na osobę.

- zasiłek na dziecko niepełnosprawne będzie przyznawany niezależnie od dochodów

rodziny. W przypadku dziecka z I grupą inwalidzką nie będą stosowane ograniczenia wieku. Dzieci z II grupą otrzymujące dotychczas świadczenie utrzymują je, bez względu na wiek.

- W przypadku dzieci zdrowych obowiązuje limit wieku - 16 lat, a dla dzieci i młodzieży uczących się - 20 lat. (w przypadku gdy osoba kończy 20 lat w ostatnim roku nauki zasiłek będzie wypłacany do końca roku lub do ukończenia szkoły).

- Zasiłek na małżonka będzie przysługiwać jeśli jego własne dochody miesięczne nie przekroczą równowartości renty inwalidzkiej III grupy.

Zasiłek pielęgnacyjny

- prawo do zasiłku będzie przyznawane niezależnie od zasiłku rodzinnego na dziecko lub współmałżonka wymagających opieki.

Wnioski i oświadczenia należy składać na formularzach pobranych z oddziałów ZUS-u.

Jeszcze o szopkach

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej w Sochaczewie zaprasza w sobotę 4 marca br. o godz. 11.00 na uroczyste wręczenie nagród oraz przegląd nagrodzonych prac w III Konkursie Na Najpiękniejszą Szopkę. Konkurs przyniósł niewiele, bo tylko 8 prac, w tym 7 indywidualnych i jedną zbiorową. Niewielką ilość prac zrekompensował jej poziom.

W konkursie przyznano 6 wyróżnień, które należy traktować jako nagrody główne bo-

wiem poziom prac, ich styl, technika oraz doświadczenie, umiejętności, a w jednym przypadku profesjonalizm autora, nie pozwalały na jednakowe kryteria. Dlatego też wyróżnienia przyznano dla następujących osób:

- Jana Piątkowskiego - za szopkę - rzeźbę wykonaną w sposób w pełni profesjonalny
- Andrzeja Zawadzkiego - za szopkę z rzeźbionymi postaciami i elementami deko-



racyjnymi, bardzo pomysłową i precyzyjnie wykonaną.

- Ewy Chmielewskiej z Warsztatów Terapii zajęciowej za "koronkową" pracę. Jej szopka ma charakter witrażowy.

- Katarzyny Krakowiak - za pracę wykonaną bardzo pomysłowo i starannie

- Alicji Zdrobrowskiej - za subtelność i wrażliwość autorki emanującą z pracy przekazanej na konkurs

- Jolanty Dmochowskiej, pod której kierunkiem uczniowie IV klasy Szkoły Podstawowej w Wycóżkach przygotowali okazałą i bardzo interesującą pracę, wprowadzając także dodatkowe elementy np. oświetlenie. Tak uzdolnieni i pomysłowi okazali się: Tomasz Hudyka, Grzegorz Badziak, Leszek Orzechowski i Adam Sobieraj.

Barbara Zagajewska



Najlepsze upominki z okazji Święta Kobiet

Kupisz najlepiej w "MERKURYM"
"Merkury" już dziś oferuje
wszystko na wiosnę:

- ubiory i obuwie dla pań, panów i dzieci
- wyposażenie mieszkań
- rowery popularne, górskie i sportowe - w cenach zimowych

Nie trać czasu na zakupy

- wybierz się na przedwiosenny spacer

U nas kupisz prawie wszystko!

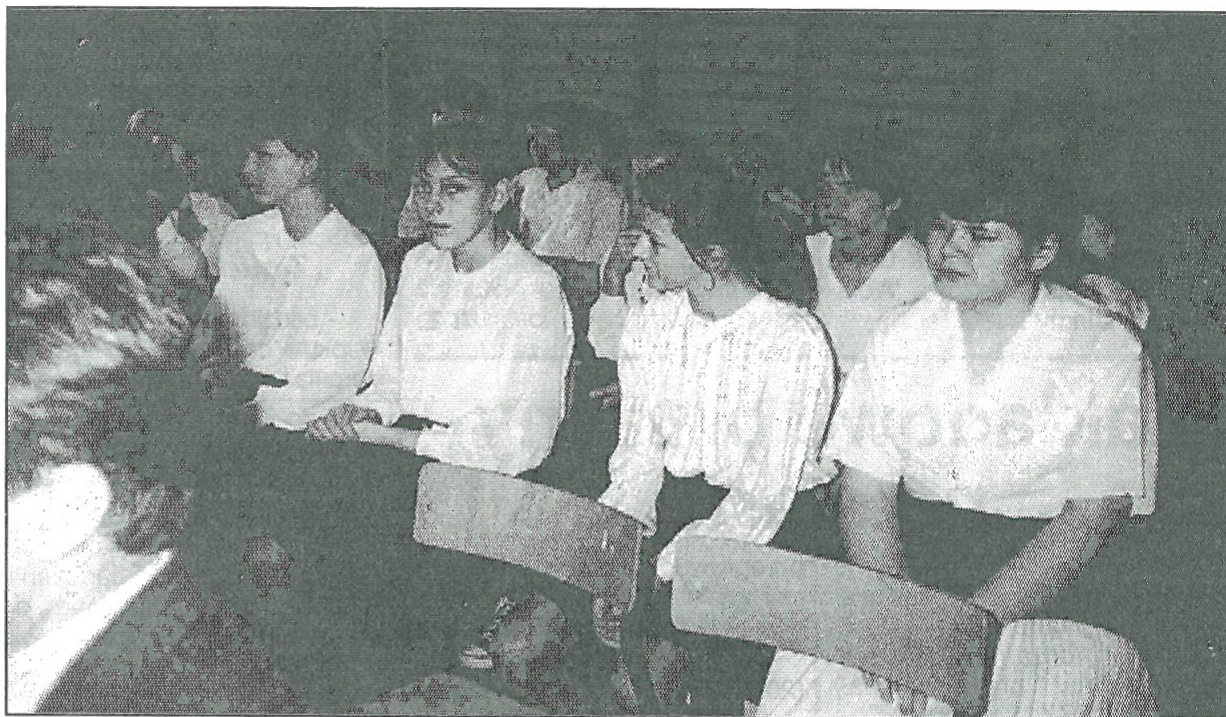
Sprzedajemy również na raty - najkorzystniejsze w całym mieście!

"Merkury" zaprasza!!!

Jubileusz chodakowskiej "siódemki"

Z inicjatywy mgr Aleksandra G. Turczyka przeprowadzona w dniu urodzin patrona szkoły sesja historyczna o "Związkach Fryderyka Chopina z Ziemią Sochaczewską" zainaugurowała rok obchodów 70 rocznicy powstania Szkoły Podstawowej nr 7 im. Fryderyka Chopina.

W 1925 roku szkoła, prawdopodobnie jedno-dwuklasowa, nosiła nazwę Powszechnej Szkoły Publicznej w Chodakowie i mieściła się w pomieszczeniach wynajętych od okolicznych mieszkańców - mówił Jacek Zagajewski w referacie o dziejach szkoły w okresie międzywojennym. Pierwsze dane o ilości uczniów pochodzą z września 1932 roku



X-te urodziny "Skotnickich"

18 lutego br. odbyła się uroczysta zbiórka 42 Środowiskowej Pożarniczej Drużyny Harcerskiej z okazji 10 rocznicy jej powstania oraz 101 rocznicy urodzin patrona - gen. bryg. kawalerii Stanisława Grzmot-Skotnickiego.

Przypomnę, iż drużyna założona została we wrześniu 1984 r., przy Szkole Podstawowej nr 7 przez dh Mieczysława Milczarka. Od tego czasu aktywnie uczestniczy w życiu miasta, w zawodach pożarniczych, konkursach, a przy tym poszczycić się może wieloma sukcesami: w 1985 r. I miejsce na szczeblu Hufca Sochaczew w Turnieju wiedzy o Świecie, I miejsce w Turnieju Chorągwanym w Skierniewicach, a w maju 1994 r. - III miejsce w X Ogólnopolskich Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Garczynie k/Kościeszyny (na 106 startujących zespołów z całego kraju).

Obecny rok będzie dla młodych strażaków szczególnie bogaty w różnego rodzaju imprezy i zawody. Już teraz ostrzą sobie apetyty na lepszą lokatę w tegorocznych zawodach pożarniczych, szykują się również na Międzynarodowy Zlot Harcerzy i Skautów, na który zostali zakwalifikowani jako jedyni z woj. skierniewickiego.

Ale coż można zdziałać dzisiaj bez pieniędzy?

Także harcerze borykają się z tym problemem. Wyjazd do Garczyna odbył się dzięki ofiarności jednego z mieszkańców naszego grodu, właściciela zakładu brukarskiego, p. Pawła Winnickiego.

10-urodziny "Skotnickich" zainaugurowała msza w kościele św. Wawrzyńca, która była zarazem jednym z najważniejszych elementów obchodów ich święta.

Szczególnie piękną oprawę miała także uroczystość, która odbyła się w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 6. Przybyli na nią przedstawiciel Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie p. brygadier Ferdynand Bieńczyk, z Komendy Hufca-dh. K. Wasilewski oraz dh. J. Tasięcki i przedstawiciele sochaczewskich drużyn harcerskich.

W części oficjalnej dh hm Mieczysław Milczarek wręczył pamiątkowe proporzyczki przybyłym gościom.

Komenda Chorągwi Ziemi Łódzkiej przyznała Srebrną Odznakę Ruchu Przyjaciół ZHP panu brygadierowi Bieńczykowi, na którego uśmiech, pomoc i dobrą radę młodzi harcerze zawsze mogą liczyć, oraz p. P. Winnickiemu, który nieustannie wspiera działalność "Skotnickich". Natomiast Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej przyznała: 2 Złote Odznaki Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, oraz 16 brązowych odznak, które osobiście przypinał do harcerskich mundurów bryg. F. Bieńczyk.

A potem były już tylko śpiewy, żarty i wspomnienia i nie wiem czy to płomień "ogniska", czy emanująca z harcerzy radość i energia sprawiły, że uroczystość odbyła się w atmosferze tak ciepłej i rodzinnej.

Tak trzymać "Skotniccy"!

- było ich 285 w szkole 5-klasowej.

Po dwóch latach - 450 uczniów uczęszczało do szkoły w Chodakowie już 7 - klasowej. 27 pierwszych absolwentów siedmioklasowej edukacji w Chodakowie czas od 3 do 9 czerwca spędziło na wycieczce w Krakowie, ufundowanej m.in. przez zarząd fabryki za 839 zł. Fabryka następnie już corocznie opłacała kilkudniowe wycieczki absolwentów chodakowskiej podstawówki. Od poświęcenia kamienia węgielnego w fundamentach budowli

Dodajmy, że sfinansowały one nieco ponad połowę budowy, a drugą część wyłożył Zarząd gminy Chodaków.

Oddane do użytku boisko i ogródek szkolny sprawiły, że był to jeden z najlepszych obiektów szkolnych w powiecie sochaczewskim. Ale już w 1938 roku budynek okazał się za ciasny i 774 uczniów w 14 klasach musiało uczyć się na dwie zmiany - do godz. 16.35.

W roku szkolnym 1936/37 przed frontem budynku stanął ufundowany przez zarząd fabryki pomnik Fryderyka Chopina.



rozpoczął budowę szkoły w czerwcu 1934 roku Zarząd gminy Chodaków. Funkcjonujący do dziś, jednopiętrowy budynek, na skrzyżowaniu obecnych ulic Chopina i Chodakowskiej zbudowano w ciągu 3 miesięcy za 105 tys. zł.

W nowym budynku szkolnym było 8 sal lekcyjnych, biblioteka, szatnia oraz dwa zestawy mieszkań dla nauczycieli. W wejściu głównym umieszczono tabliczki fundatorów szkoły - Fabryki oraz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Kolejne znamienne daty w historii szkoły to rok 1961, kiedy to zostały dobudowane dwa skrzydła z ponad 20 salami lekcyjnymi oraz rok 1989. Wówczas oddano do użytku nową szatnię i budynek administracyjny. Niestety, nie starczyło funduszy na wybudowanie nowoczesnej sali gimnastycznej. Do dziś wystają tylko fundamenty. Witając zaproszonych na sesję gości dyrektor Krzysztof Werłaty wyraził przekonanie, że i dla oświaty nadejdzie czas budowania na istniejących fundamentach.

Come back gruźlicy

Z dr Wiktorem Gajdą lekarzem pulmonologiem z Poradni Chorób Płuc i Gruźlicy rozmawia Beata Woźniak.

- Czy to prawda, że ilość zachorowań na gruźlicę rośnie? Co mówią na ten temat statystyki?

- 1993 rok był trzecim kolejnym rokiem, w którym zachorowalność na tę chorobę wzrosła w stosunku do roku poprzedniego. W 1993 r. chorowały 43,8 osoby na każde 100 tys. A rok wcześniej 43,1...

- Jak na tym tle przedstawia się statystyka dotycząca Sochaczewa?

- W ubiegłym roku osób prątkujących zarejestrowano 28, a w sumie z czynną gruźlicą 35. W 1993 z czynną gruźlicą było 26 pacjentów (w tym 19 prątkujących), jeszcze rok wcześniej 29 pacjentów, a prątkujących 20. Można mówić o niedużej tendencji wzrostowej. Sytuacja epidemiologiczna Sochaczewa jest zbliżona do typowej dla całej Polski.

- Co jest powodem takiego stanu rzeczy?

- Poprzedni system pełnego zatrudnienia wymuszał częstsze prześwietlenia klatki piersiowej. Jeśli pojawiły się nowe zachorowania łatwiej było je wykryć, chociażby podczas badań okresowych w pracy. Dziś bezrobotny nie robi badań, nie ma powodu, by iść na prześwietlenie. Wzrost zachorowań na gruźlicę jest typowy dla okresów przejściowych, takich właśnie, w jakim znajduje się Polska. Błędem jest stwier-

dzenie, że jest ona chorobą tylko nizin społecznych. W ubiegłym wieku dziesiątkowała bez wyboru wszystkich, biednych i bogatych. Wystarczy sięgnąć do literatury chociażby np. "Czarodziejskiej góry" T.Manna. Dzisiaj też dotyczy ludzi zarówno o średnim jak i o wyższym statusie społecznym. Podatni na nią są wszyscy Ci, którzy mają nieuporządkowane życie, żyjący w stresie z powodu zmiany pracy, przepracowania, osoby dojeżdżające. Ważny jest sposób odżywiania, zauważono na przykład korelacje między ograniczeniem spożycia białka a podatnością na tę chorobę.

W każdym bądź razie odpowiedni tryb życia, czyli dobrze rozłożona praca i wypoczynek, racjonalne odżywianie, przestrzeganie podstawowych zasad higieny, nie palenie tytoniu, nie nadużywanie alkoholu, uprawianie sportu to czynniki wzmacniające odporność organizmu na tę chorobę. Zachorowaniu na nią sprzyjają też inne schorzenia, np. choroby nowotworowe, choroby metaboliczne, schorzenia przewodu pokarmowego, a największe dotąd niespotykane ryzyko zachorowania przynosi zakażenie wirusem HIV.

- W jaki sposób gruźlicą można się zarazić?

- Prątkujący zaraza średnio około 10 osób - tak mówią statystyki. Do zarażenia dochodzi

najczęściej drogą kropelkową, ale bezpośredni kontakt powinien trwać odpowiednio długo. Przed trzema laty mieliśmy przypadek zgonu starszego człowieka z powodu gruźlicy zbyt późno wykrytej. Dochodzenie epidemiologiczne doprowadziło do odnalezienia około 20 kontaktów, w przeważającej liczbie dzieci w wieku przedszkolnym. Dzieci te znajdowały się pod opieką żony tego pana, która zajmowała się nimi prowadząc niefortunnie niewielkie przedszkole. Wiele z nich okazało się być narażonych na zakażenie.

Na tym przykładzie widać jak istotna jest sprawa odpowiednio częstej i wnikliwej kontroli ludzi zajmujących się wychowaniem, nauczaniem i opieką nad dziećmi. Ogólnie rzecz biorąc, zarażonych jest w samej populacji 25-30% ludności. Z tego około jeden na 10 może zachorować.

- Czy szczepienia skutecznie zabezpieczają przed zachorowaniem na gruźlicę?

- Skuteczność szczepienia oceniamy na 14-80%. Wynika z tego, że nawet i osoba zaszczepiona może zachorować. Przebieg choroby bywa jednak wtedy zdecydowanie łagodniejszy.

- Jeśli do poradni zgłasza się pacjent, który już jest chory, jaką ma szansę na wyleczenie?

- Gruźlica, która została wykryta i jest w odpowiedni sposób leczona jest w 100% wyleczalna. Wiedzą o tym dobrze pacjenci, którzy przebyli w naszej Poradni leczenie, a leczyli się sumiennie. Na badanie okresowe zgłaszają się do nas pacjenci, którzy chorowali w latach 50-tych i nie mają wznowień. Ale mamy także pacjentów, którzy leczą się niesystematycznie - to głównie lu-

dzie nadużywający alkoholu. Nie mogą się jednocześnie leczyć, tzn. brać leki i pić. Takiej kuracji nie wytrzyma najczęściej wątroba. A że nie ma przymusu, a tylko obowiązek...

Dla Poradni bardzo ważne jest, aby chory nie tylko się leczył, ale też aby nie stwarzał zagrożenia innym. Jeśli nie mamy pewności, że pacjent będzie brał leki, to podajemy mu je na miejscu, tu, w Poradni. Chory z chorobą zaawansowaną, z innymi, dodatkowymi schorzeniami, prątkujący, krytyczny okres leczenia odbywa w warunkach szpitalnych i trwa on około 2 miesięcy.

- Ile kosztuje kuracja?

- Porada i leki są za darmo. Jest to zagwarantowane ustawą o zwalczaniu gruźlicy, która została uchwalona przez Sejm w kwietniu 1959 roku. Stanowi ona dotąd zasadniczy akt prawny, normujący podstawy legislacyjne problemu walki z gruźlicą w Polsce. Ponadto, szczególnie ci, którzy pochodzą z ubogich środowisk, mogą też dostać zapomogę.

- Jak się ma gruźlica do zachorowań na AIDS.

- Gruźlica jest często chorobą towarzyszącą zakażeniu wirusem HIV. Chociażby w USA także od kilku lat wzrasta ilość osób zarażonych gruźlicą i oczywiście ma to związek z zachorowalnością na AIDS. W Sochaczewie zmarł, z tego co mi wiadomo, jeden pacjent z zespołem AIDS, wcześniej leczony z powodu gruźlicy, ale przyczyną zgonu nie było zakażenie gruźlicą. Ważne jednak, aby niepotrzebnie nie dramatyzować nad problemem gruźlicy. O wiele więcej osób umiera na raka płuc i o tym chciałbym też kiedyś z Panią porozmawiać.

- Dziękuję za rozmowę



Z KRONIKI POLICYJNEJ

7.02. Komenda Rejonowa Policji w Sochaczewie została powiadomiona o kradzieży w dniu 6.02. z Miejskiego Ośrodka Kultury w Sochaczewie, telewizora Orion, magnetowidu oraz odtwarzacza ogólnej wartości 1520 zł.

Tego samego dnia ok. godz. 15.30 w Sochaczewie, z pokoju Urzędu Miasta zabrano torebkę damską z pieniędzmi w wysokości 130 zł. Złodzieje dostali się do pokoju przez otwarte okno. Poszkodowana zatrzymała jednego ze sprawców kradzieży.

8.02. o godz. 20.15 w Gąwłowie, gm.Sochaczew kierowca Forda Escort z nieustalonych przyczyn zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo.

W wyniku wypadku kierowca i jego pasażer doznali obrażeń ciała i przebywają w szpitalu.

9.02. stwierdzono włamanie do domu letniskowego w Czerwonce Parcel, gm.Sochaczew. Po przecięciu krat i wybiciu szyby złodzieje wynieśli: telewizor Jowisz, wirówkę do bielizny oraz rożen elektryczny. Straty wynoszą ok. 1000 zł.

11.02. o godz. 14.30 KRP w Sochaczewie została powiadomiona o włamaniu do budynku mieszkalnego w Kornelinie, gm.Sochaczew. Złodzieje po uszkodzeniu wjazdu w dachu i dostaniu się do wewnątrz zabrali telewizor czarnobiałą, butle gazowe, adapter i antenę telewizyjną. Ogólna suma strat ok. 550 zł.

W nocy z 11 na 12.02. w Sochaczewie, przy ul.Szajnowicza włamano się do kurnika, z którego zabrano 11 kur wartości ok. 110 zł.

18.02. o godz. 21.20 w Rybnie kierowca Fiata 126p potrafił mężczyznę, którego przewieziono do szpitala.

17.02 stwierdzono włamanie do nowowbudowanego domu jednorodzinnego przy ul.Łąkowej w Sochaczewie, skąd zabrano lodówkę "Mirok", zlewozmywak dwukomorowy, odkurzacz "Czajka", piłę tarczową, mikrociegnik produkcji radzieckiej, silnik od betoniarki, przewód elektryczny (ok. 20 mb) i inne przedmioty. Straty wynoszą 2000 zł.

16.02. o godz. 9.00 KRP w Sochaczewie została powiadomiona o kradzieży Fiata 126p. wartości 4500 zł.

15.02. o godz. 7.00 w Wężkach, gm.Rybnio kierujący Fiatem 126p na prostym odcinku drogi zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w przepust wodny. W wyniku wypadku kierowca pojazdu doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

Tego samego dnia o godz. 9.10 w Sochaczewie na ul.Warszawskiej kierowca Mercedesa 208 D potrafił przechodzącego przez jezdnię w miejscu niedozwolonym 77 letniego mężczyznę, który w wyniku wypadku doznał ciężkich obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

Łakną wody

Anomalie pogodowe ostatnich lat spowodowały, że poziom wód gruntowych znacznie się obniżył. W wielu studniach zaczęło brakować wody. Czym jest woda dla mieszkańców wsi nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć.

Przed takim "wodnym problemem" stanęli także mieszkańcy kilku wsi gminy Teresin.

Niektórzy zdecydowali się na kosztowne kopanie studni głębinowych. Woda z tych studni okazała się jednak rdzawa, często niezdatna do spożycia. Szczególnie w rejonie Topołowej, gdzie ze względu na umieszczenie wysypiska śmieci w wyrobisku żwirowym istnieje duże niebezpieczeństwo przenikania do gruntu szkodliwych substancji. Koniecznością stało się więc zbudowanie wodociągu. W marcu 1994 zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Wodociągu w Topołowej.

Przystąpiło do niego 60 gospodarstw z Topołowej, Paprotni, Teresina Gaju.

Komitet uzyskał podstawowe informacje dotyczące warunków umieszczenia inwestycji w budżecie. Wstępny koszt budowy odcinka oszacowano na

6-10 milionów starych złotych (z przyłączami i wodomierzem ok. 15 milionów). Finansowy udział Komitetu miał wynieść 30%. Ustalono, że do końca 94 roku mieszkańcy zbiorą po ok. 4 miliony, resztę będą mogli wpłacić w kilku miesięcznych ratach już w roku 1995.

Społeczny komitet złożył stosowny wniosek w nakazanym terminie, ale okazało się, że w opracowanym właśnie projekcie tegorocznego budżetu brak jest tej inwestycji. Indagowane władze gminy motywowały swą negatywną decyzję tym, że mieszkańcy Topołowej, Paprotni i Teresina-Gaju nie wykonali koniecznych podkładów geodezyjnych i nie zebrali całej sumy tworzącej owe wyliczone wstępnie 30%.

Komitet odpięra te argumenty: bez solidnych, pisemnych gwarancji gminy nie możemy sobie pozwolić na inwestowanie pieniędzy ludzi, często z trudem wyrwanych z domowych budżetów, w kosztorysy i plany geodezyjne. I tak zebraliśmy już znaczną kwotę, którą, jeśli nie zostanie szybko wykorzystana, "zje" inflacja. Nie jest tajemnicą, że ceny materiałów rosną szybciej niż odsetki w banku. Poza tym us-

taliliśmy wcześniej, że część naszych 30% wpłacimy w ratach przy rozpoczęciu prac. Dziwne jest też, iż wymóg dołączenia całej sumy do wniosku już w listopadzie dotyczył tylko nas. W projekcie budżetu na 95 rok znalazły się podobne inwestycje, które zwolniono z tego obowiązku. Czyżby w naszej gminie byli równi i równiejsi?

Zainteresowanych sprawą mieszkańców przedstawili na jednej z sesji Rady Gminy szeregi alternatywnych propozycji, które mogłyby, według nich, pomóc w rozwiązaniu problemu i pogodzić interesy obu stron. Rozumiejąc, że budżet lokalny to nie worek bez dna zaproponowali znalezienie firmy, która skredytowałaby na kilka miesięcy budowę, wykonanie części prac społecznie, obciążenie mieszkańców sumą 3-4 milionów za odcinek i 100% kosztów przyłączy i wodomierzy (każde gospodarstwo sfinalizowałoby budowę wg swoich możliwości).

Żadna z tych ofert nie zyskała tymczasem aprobaty samorządu.

Mieszkańcy są natomiast zapewniani, że w 1996 roku na pewno znajdą się środki na ich

wodociąg. Nadal są to jednak tylko ustne obietnice. Ludzie są coraz bardziej nieufni i nie wierzą w słowa, chcieliby gwarancji - na przykład sfinansowania jeszcze w tym roku kosztorysu i planów geodezyjnych. Takie zaangażowanie władz byłoby dowodem, że w następnym roku nie zostaną znów zbyci.

Ustalone przez Gminę zasady ustalania inwestycji na rok 1996 stawiają komitet z Topołowej w niekorzystnej sytuacji. O pierwszeństwie ma bowiem decydować wysokość uzbieranej wcześniej sumy, rozpatrywana jednak jako procent ogólnego kosztu. Tam gdzie wodociąg jest "droższy" (a jest to właśnie przypadek Topołowej i Teresina-Gaju), bo na przykład zdarzają się długie odcinki bez przyłączy, taki procent będzie oczywiście zawsze niższy.

Pesymizm ludzi z Komitetu pogłębia fakt, że na swój ostatni list - z 16 stycznia 1995 roku nadal nie otrzymali żadnej odpowiedzi z Urzędu Gminy. A termin zatwierdzenia tegorocznego budżetu jest coraz bliższy. Czujemy się lekceważeni - mówią mieszkańcy kilku zainteresowanych wsi - i to nie poraz pierwszy. Od dłuższego czasu jesteśmy jak gdyby gorszą częścią gminy. Marnuje się naszą wiarę w sens wspólnego działania.

Czas na porządki

(dokończenie ze str. 1)

Z dotychczasowego rozpoznania wynika na przykład, że tylko 50% mieszkańców prywatnych domów posiada pojemniki na śmieci lub miejsca ich składowania. Z pozostałych jedynie mała część wywozi swoje śmieci we własnym zakresie. Na miejsce likwidowanych wciąż tworzą się nowe, mniejsze i większe duże śmietniki. Najczęściej na oddalonych od głównych

ulic placach, osiedlowych łączkach. Można, oczywiście, wyegzekwować od właścicieli ich uprzątnięcie, ale znalezienie sprawców bywa na ogół trudne. Czasami trzeba po prostu grzebać w stertach odpadków, by znaleźć ślad dowodu.

Wiele sochaczewskich domów (około 2 tysięcy) nie posiada własnych podłączeń kanalizacyjnych. Przyczyną tak złej sytuacji jest fakt, że do 1974 roku nie było przepisów, które obligowałyby do tego budowniczych. Właściciele domów wzniesionych

przed 1974 rokiem są oczywiście traktowani specjalnie, nie są karani, ale sprawa wymaga szybkiego rozwiązania.

Okazuje się jednak, że owych podłączeń nie posiadają i budynki postawione po wejściu ustawy - nowe prawo łamano wówczas nagminnie.

Upominani i karani często tłumaczą się nieznaną przepisów. Oczywiście, nie jest to żadne usprawiedliwienie, ale warto chyba raz jeszcze przypomnieć właścicielom posesji ich obowiązki.

Przede wszystkim muszą oni posiadać pojemnik na odpady lub oznaczone miejsce ich składowania. Druga ważna sprawa to konieczność przechowywania przez 12 miesięcy rachunków za wywóz śmieci.

Należy też przypomnieć, że palenie wielu odpadów (tworzywa sztuczne, puszki...) we własnym zakresie jest szkodliwe dla środowiska i stwarza groźbę pożaru lub wypadku.

Zbliża się wiosna, tradycyjny czas wielkich porządków. W związku z tym prowadzona stale przez Straż Miejską kontrola czystości naszych podwórek, skwerów, śmietników będzie szczególnie intensywna. Jak zapowiadają i Strażnicy, i pani Izabela Błażejewska z Urzędu Miasta, odpowiada za stan środowiska w Sochaczewie - dla "brudasów" pobłażliwości nie będzie.

My ze swej strony obiecujemy przedstawić i wyniki wiosennej akcji, i przykłady interwencji w szczególnie rażących przypadkach.



Przy ulicy 600 - lecia na wysokości osiedla Victoria.

Pierwsza ważna wystawa

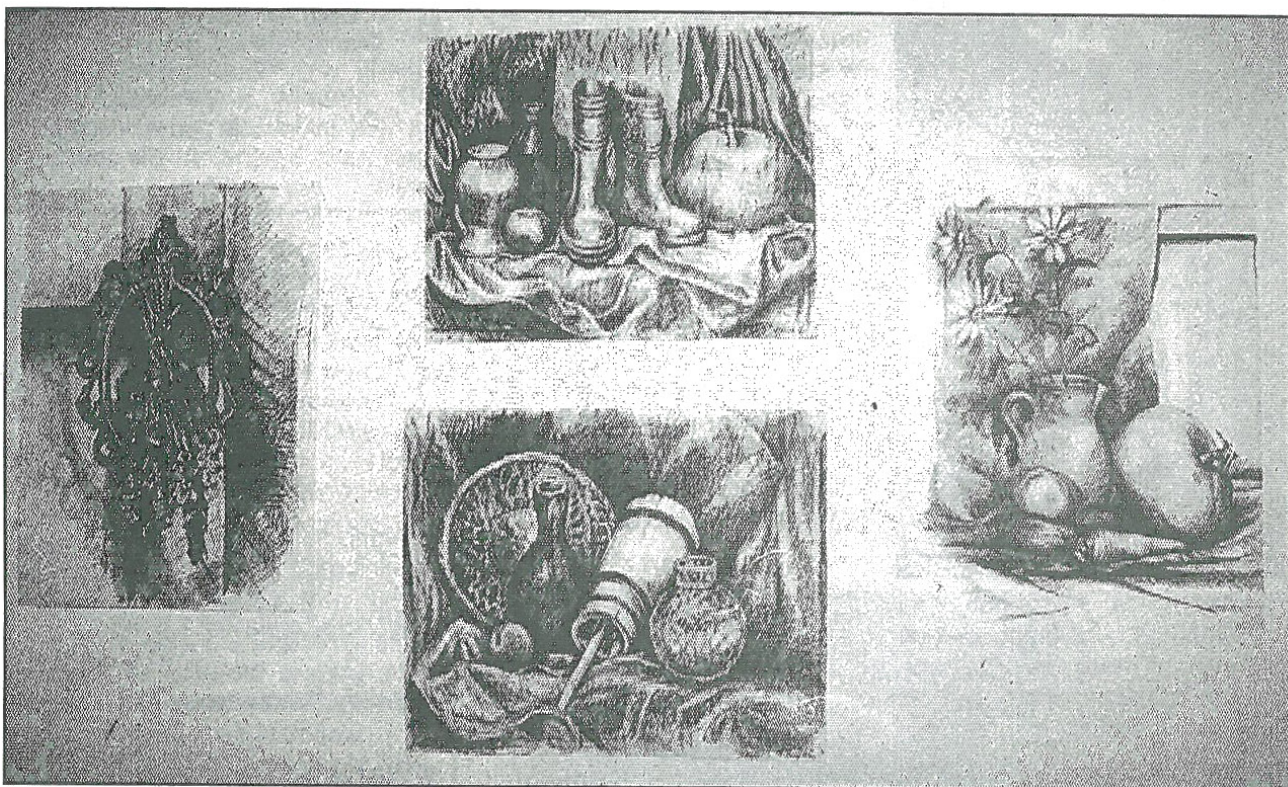
Dość nietypowo, bo w środę 27 lutego, odbył się w chodakowskim MOK-u wernisaż wystawy malarstwa i rysunku **Pauliny Rogulskiej**. Nietypowo, ale też i okoliczność nie była specjalnie typowa. Bo i autorka bardzo jeszcze młoda - czwarta klasa liceum, i pierwszy indywidualny pokaz, i dobrych prac, jak na naszą wystawienniczą praktykę, nadspodziewanie dużo.

Najlepsze wrażenie robiły na wszystkich, pastelowe "martwe natury" z owocami. Subtelnie wypieszczona kolorystyka, i szczęśliwie utracone kompozycje tworzyły swoisty, sciszony, kontemplacyjny nastrój. Tu mam pewną sugestię - może trzeba by spróbować odważniejszego operowania plamą i kolorem. Myślę, że w przypadku Pauliny dałoby to dobre efekty. Ponadto autorka pokazała bardzo poprawne ćwiczenia rysunkowe, a także malarzskie studia postaci, wskazujące na znaczną swobodę w operowaniu środkami plastycznymi, takimi jak proporcje, perspektywa, kompozycja. I jedyne co mógłbym poradzić, to przeniesienie tych ćwiczeń na zdecydowanie większy format, oraz skupienie się na

kształtowaniu całej bryły postaci i jej kopozycyjnych uwarunkowaniach, a porzucenie zabawy w detale, takie jak oczko, guziczek, zmarszczki na

kto wie czy nie najważniejszym, nauczycielem był "od zawsze", co podkreślano na otwarciu, ojciec młodej artystki, historyk sztuki - Janusz Rogulski. Dopię

przyszedł. I jedynie wychowawczyni Pauliny, dostarczyła usprawiedliwienie. Reszta - waga! Myślę, że musiało im coś jednak "wypaść" ważnego, bo inaczej nie opuściliby przecież wystawy własnej wychowanki, zwłaszcza dyrektor szkoły, znany przecież miłośnik plastyki.



sweterku. Tyle króciutko o pracach.

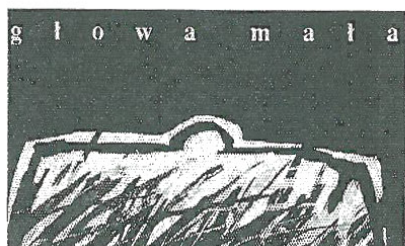
Ale był to przecież wernisaż, więc kwiaty, przemówienia i tży wzruszenia rodziców, a także satysfakcja dla instruktorów, Barbary Jachimowicz i Anieli Bryłowskiej. Trzecim,

sała także młodzież. Koleżanki i koledzy Pauliny nie zawiedli, tworząc miłą atmosferę ze śpiewaniem "Sto lat" włącznie. I to tylko przy słonych paluszkach i soczku.

Zawiedli natomiast nauczyciele. Nikt z pedagogów LO nie

Może kiedyś przyjdą, gdy Paulina skończy już akademię, na którą się w tym roku wybiera. Na razie, jeździ na konsultacje i w czerwcu zamierza zdawać do warszawskiej ASP. Powodzenia!

gość



Herb

W czasach gdy neoflagowane dni w roku można spokojnie policzyć na palcach, a każdy Gminny Ośrodek Zdrowego Chłania czy Powiatowa Spółdzielnia Mokrej Roboty protestuje codziennie od 8.00 do 15.00 (oprócz świąt i niedziel oczywiście), nieodzowne stało się zapewnienie wszystkich odpowiednich symboli, znaków, które sprawiają, że nie pomylimy protestu jajcarzy, czyli pracowników miejskich wysadywalni, z protestem stowarzyszenia satyryków, co pozwoli uniknąć wielu śmierdzących pomyłek.

Dlatego zupełnie mnie nie zdziwiła wiadomość, iż w jednej z podsochaczewskich gmin ogłoszono we wszystkich szkołach powszechny konkurs na gminny herb. Coś niewąt-

pliwe jest tu na rzeczy, i należałoby się zastanowić co też podpowiedzieć młodym artystom, aby powstały projekty ciekawe, oryginalne, a także zgodne z tradycją oraz regułami heraldyki.

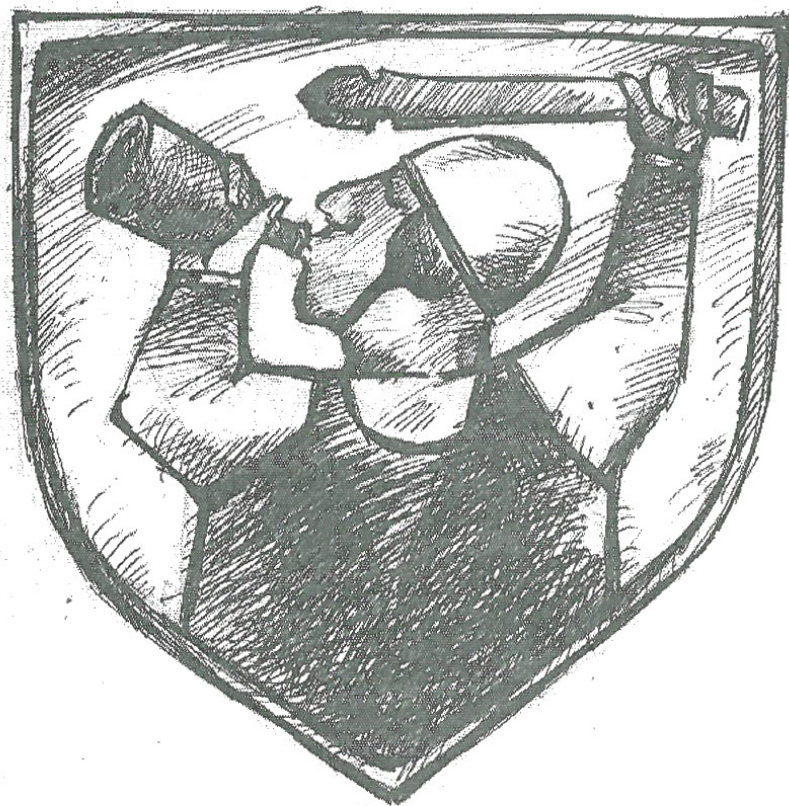
Gmina owa, jako rolnicza, wyróżnia się tym, iż jej mieszkańcy czasem jeszcze orzą i bronują ziemię, oczywiście jeśli akurat jest jakaś przerwa w sezonie chłajniczym, którego centrum stanowi Gminna Przychodnia Piwna. Cięży na nich również wielowiekowa tradycja "trąbienia" pod mazowiecką wierzba, wywodząca się jeszcze od Janka Muzykanta I. Olbrzymi wpływ na kształtowanie się poczucia więzi lokalnej, niewątpliwie wywarły też chlubne tradycje rycerskie. W księgach gminnych całe annały zapisane są historią zwycięskich wojen Orczykowych i Kłonicznych. Do legendy przeszła też niejedna weselna bitwa. Z dumą kolejne pokolenia wspominają najświetniejsze honorowe pojedynki na sztachety, oraz ułańskie pokazy umiejętności powożenia motocyklem lub traktorem. Szczęk oręża i bitewny zgiełk nie raz

rozbrzmiewał w tych stronach. Jęki wrogów i bojowe okrzyki swoich zwolujących żywych spod jednego herbu.

- Chono no tu?, cho no tu, cho no tu, Władek!

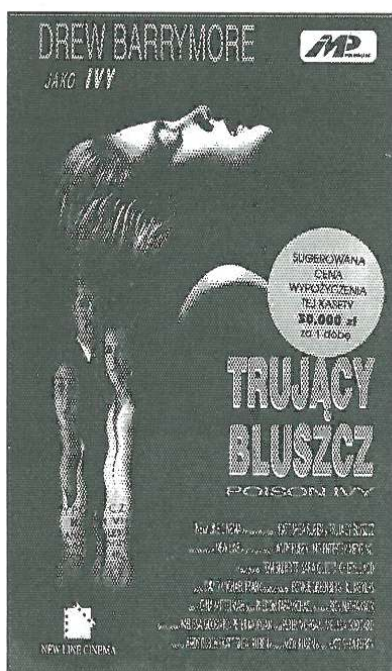
Myślę więc, że nie zabraknie symboli ani oznak pięcującej odwieczną przynależność tubylczej ludności do owej ziemi i jej dumnych dziejów.

Sławomir Burzyński



NOWOŚCI Z KASETY

Trujący bluszcz



Jest to dramatyczna opowieść o przyjaźni dwóch dziewcząt, które są uczennicami Oakhurst High School w Los Angeles.

Jedną z nich - Cooper - jest introwertyczką pozbawioną przyjaciół, zamkniętą w sobie. Pomimo tego, że pochodzi z bogatego domu i dobrej rodziny jej stosunki z ojcem i matką nie układają się najlepiej.

Zaprzyjaźniona z Cooper Ivy, wychowywana przez ciotkę

jest śliczną dziewczyną, o wyzywającym sposobie bycia. Początkowo źle przyjęta przez rodziców Cooper, Ivy stopniowo uzyskuje ich akceptację i zostaje dozągoną przyjaciółką Cooper.

Jednak po niedługim wspólnym życiu z rodziną Cooper coś zaczyna się psuć.

Trudno określić czy prowokacyjne zachowanie się Ivy w stosunku do pana domu, czy jego chora żona bezwiednie jej ufająca są początkiem dramatu, którego niemyym świadkiem staje się Cooper.

Ivy nie stara się przeszkodzić w samobójstwie matki Cooper, z ochotą przystaje na intymne stosunki z jej ojcem, powoduje wypadek samochodowy pozorując, że jego sprawczynią była Cooper.

Jest jak trujący bluszcz, który obrastając i oplątując roślinę powoli ją zabija.

"Trujący bluszcz" - reż. Katt Shea Ruben, wyst. Tom Skritt, Sara Gilbert, Cheryl Ladd.

Lista przebojów

1. "Trujący bluszcz" - reż. Katt Shea Ruben
2. "Czerwony Skorpion 2" - reż. Michael Kennedy
3. "Pociąg śmierci" - reż. Davis S. Jackson,
4. "Ostatni Mohikanin" - reż. Michael Mann

Listę przebojów opracowała wypożyczalnia Mirał Video, Sochaczew, ul. Traugutta 32



Gminna Spółdzielnia "SCH"

Sochaczew, ul. Kochanowskiego 60, tel. 240-87, 241-64

sprzeda działkę o powierzchni 900m²

zabudowaną budynkiem o powierzchni 70m² we wsi Mokas.

Budynek można przeznaczyć na działalność gospodarczą (handel, usługi, produkcję) lub po modernizacji na mieszkanie.

Zlokalizowany jest przy drodze asfaltowej (w pobliżu szkoły podstawowej).

Informacje pod w/w numerami telefonów lub osobiście w godz. 8.00-15.00.



OGŁOSZENIA DROBNE

- Żaluzje, Verticale, Rolety tekstylne i antywłamaniowe - Koźłowski Targowa 12/18 tel. 258-20 ZS-4
- Fotografie ślubne w pałacu nieborowskim tel. Łowicz (040) 37-21-78. ZS-71
- Komisy samochodów, sprzętu rolniczego i budowlanego. Autozłom. Parcele Kożuszki 60 k/Sochaczewa, tel. 238-66 ZS-262
- Sprzedam dom jednorodzinny na Os. Malesin. Informacja Łowicz tel. 37-27-35. ZS-72
- Swetry. Producent tel. 257-38. ZS-353
- VAT, PIT, rozliczenia roczne. Chopina 59 tel. 257-71 ZS-73
- Alarmy, zabezpieczanie mieszkań. tel. 228-55 ZS-423
- Nerwice - bioterapia, relaksy, medytacje tel. 247-54 (wieczorem) ZS-74
- Videodomofony, tel. 228-55. ZS-424
- Solidny wynajmie nieduży lokal w centrum. Wiadomość w redakcji. ZS-41
- Sprzedam mozaikę podłogową - bukową i dębową - cena od 17.00 zł tel. 250-15 od 17.00. ZS-50
- Wulkanizacja opon - montaż Servis - PHU "Felix" Jan Kazimierski 96-500 Sochaczew, 1 Maja 20, tel/fax. 220-82. ZS-61
- Komisy przyjmie - sprzeda meble i inne artykuły. 1 Maja 18 ZS-62
- Sprzedam mieszkanie pow. 76 m² o wysokim standardzie. Sochaczew ul. Parkowa 1/12. ZS-70
- Przyszły (już od czerwca) mgr filologii polskiej (WSP w Bydgoszczy) poszukuje pracy w Sochaczewie lub najbliższych okolicach najlepiej w szkolnictwie (bardzo chętnie w szkole podst.) lub też poza nim tel. (024) 774-259 wieczorem
- Sprzedam 126p -1983r. Tel. Skierniewice 33-40-17 do 16
- Młody, studium zaocznie Technologię Drewna podejmie każdą pracę (do 6 godz. dziennie od rana). Prawo jazdy, podstawy komputera, średni niemiecki. tel. 236-83 po 20.00.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Sochaczewie ogłasza konkurs na Prezesa Spółdzielni.

I. Warunki konkursu.

1. Wymagany wiek - do 55 lat.
2. Wykształcenie - wyższe ekonomiczne bądź prawnicze, średnie techniczne lub budowlane.
3. Staż pracy na stanowiskach kierowniczych - 10 lat
4. Spółdzielnia oferuje atrakcyjne płace.

II. Wymagane dokumenty.

1. Życiorys - kserokopia dyplomu oraz inne dokumenty świadczące o przebiegu pracy zawodowej.
2. Wskazane referencje zawodowe.
3. Składanie ofert w zamkniętych kopertach z napisem "konkurs" do p.o. Prezesa Zarządu p. Krzysztofa Bluszcza w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
4. Spółdzielnia nie zapewnia kandydatom mieszkania.
5. Informacji o warunkach pracy i płacy udziela pełniący obowiązki Prezesa Spółdzielni p. K. Bluszcz codziennie od godz. 8.00 - 15.00
6. O terminie otwarcia ofert zostaną zawiadomione zainteresowane osoby.
7. Zastrzega się prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.



Gminna Spółdzielnia "SCH"

posiada do zagospodarowania UBOJNIĘ TRZODY I BYDŁA

w Sochaczewie, ul. Kochanowskiego 60
Oczekujemy na oferty

Informacje w biurze Spółdzielni w dni robocze w godz. 7.00 - 15.00 tel. 240-87, 241-64.

Dzieci Szczęścia

Na początku lutego br. p. Tadeusz Kozłowski został wybrańcem losu. Otrzymał drogą pocztową "Oficjalne zawiadomienie o nagrodzie 30.000 zł (300.000.000zł). Już sama koperta - bardzo estetyczna, opatrzona wieloma nadrukami typu: "zarezerwowane dla odbiorcy", "do rąk własnych", a także ta z francuska brzmiąca nazwa Clou Sp. z o.o. - wzbudziły zaufanie p.Kozłowskiego, który jest rencistą i nieczęsto otrzymuje wygrane pieniężne. Wewnątrz koperty było pismo, wydrukowane na dobrej klasy papierze, z kolorowymi nadrukami, zapewne opracowane komputerowo, ale nie jakaś kserokopia rozsyłana do wielu osób, a pismo skierowane tylko i wyłącznie do p.Kozłowskiego.

Kierownik Komitetu Wygranych (podpis nieczytelny) firmy Clou "z satysfakcją informuje, że nie ma już żadnych wątpliwości co do tego, że p.Kozłowski został zwycięzcą jednej z nagród pieniężnych". W dalszej części pisma firma Clou (tłustym drukiem) informuje adresata, że wystarczy postawić krzyżyk przy wybranej przez siebie formie otrzymania nagrody - "300.000.000 zł w gotówce lub w złocie" i przesłać potwierdzenie na adres firmy.

Stan euforii w p.Kozłowskim narastał z minuty na minutę. Rzucił okiem na dołączony do listu katalog, zawierający "specjalną ofertę: 24 pachnące róże i wazon oraz trzy paski męskie", ale tylko w komplecie z zestawem róż... Minimalna wartość zamówienia wynosiła 399.000 starych zł + opłaty pocztowe. Ani paski, ani róże nie były mu specjalnie potrzebne, ale ponieważ został posiadaczem wielkiej nagrody, mógł sobie pozwolić na taki

zakup. Tym bardziej, że firmie Clou sprawiłoby (jak piszą) dużą radość, gdyby dokonano u nich zakupu.

Pewnie jeszcze tego samego dnia p.Kozłowski wysłałby korespondencję do firmy Clou (bo im szybciej tym taniej), gdyby nie dziwny zbieg okoliczności. Mianowicie, przeglądając kupioną właśnie "Politykę" (nr5 z dn. 4.II.1995), natknął się na artykuł o zachęcająco brzmiącym tytule "Szczęście z awizo". W miarę zagłębienia się w lekturę tego tekstu, stan euforii p.Kozłowskiego przeszedł w stan niedowierzania i wściekłości. Okazało się bowiem, że firma Clou jest jedną z wielu spółek z o.o. oferujących wysokie wygrane, a p.Kozłowski jednym z licznych adresatów podobnej treści listów. Co więcej, jak wynika z cytowanego artykułu, nikt nigdy nie otrzymał wygranej ani w gotówce, ani w złocie, ani w akcjach. Co niektórzy stracili jedynie kilkaset tysięcy zł na buble ciekawie zareklamowane w kolorowych katalogach.

Po lekturze artykułu w "Polityce" p.Tadeusz Kozłowski zaczął się zastanawiać w jaki sposób jego nazwisko i adres znalazły się w posiadaniu gdańskiej firmy Clou. Zaczął również dokładniej przeglądać otrzymaną korespondencję i to co było w niej wypisane drobnym drukiem Okazało się, że "Oficjalne zawiadomienie o nagrodzie - 300.000.000 zł" jest bezdusznym wprowadzeniem w błąd, ponieważ przesłanie formularza uprawnia jedynie "do wzięcia udziału w konkursie o Wielką Nagrodę, w którym mogą Państwo wygrać nawet 30.00 zł. (300.000.000)". I dalej /drobnym drukiem) firma Clou pisze: "Gwarantujemy Państwu w każdym przypadku wygraną

w wysokości co najmniej 2 zł (20.000)". Biorąc pod uwagę fakt, że większość osób o miana wielką wygraną, wysyła zamówienia na nieprzydatne buble, do całego interesu trzeba słono dopłacić. Kiedy wszystkie te fakty wychodzą na jaw, a oszukane "dzieci szczęścia" próbują dochodzić swych praw, okazuje się, że jest to niemożliwe. "Na pytania odpowiadamy tylko pisemnie.

Wykluczona jest forma osobistego kontaktu" - informuje sp. Clou, a zamiast adresu, zamieszcza nr. skrytki pocztowej.

Zadziwiające jest to, że mimo wielu publikacji w prasie i telewizji, firmy tego typu nadal świetnie prosperują, bogacąc się na naiwności coraz to nowych "dzieci szczęścia".

J.Śmielak-Sosnowska

P.S. Nazwisko osoby zmieniono, nazwę firmy nie.

promocja

Merkury proponuje

W minioną sobotę klienci pawilonu spożywczego w Spółdzielczym Domu Handlowym "Merkury" byli zaskoczeni. Przed zakupem mogli degustować wędliny z Zakładów Mięsnych w Płocku. Degus-

Dom Handlowy "Merkury" stosując starą zasadę, że "reklama dźwięgnią handlu", zaproponował swoim klientom nową formę prezentacji sprzedawanych towarów. Kierownik sklepu p.Jaworski zapewnia, że



foto. Beata Woźniak

Wypełniony, oryginalny kupon dostarczony lub przysłany do redakcji upoważnia do jednorazowego zamieszczenia bezpłatnego ogłoszenia w rubryce „Szukam pracy” oraz do zniżki 50% przy umieszczaniu ogłoszenia w rubryce „Dam pracę”.

szukam pracy

dam pracę

Treść

Kontakt

TYGODNIK **KUPON**
ZIEMIA SOCHACZEWSKA

tacja ta odbyła się dzięki inicjatywie kierownika Pawilonu p.Tadeusza Jaworskiego. Zaprezentowano klientom kilkanaście wędlin, w tym nowości produkowane przez płockie zakłady. Według oceniających ich smak klientów, wszystkie wędliny smakowały wybornie. Na tę opinię nie mieli podobno wpływu zachęcający do konsumpcji specjalności d/s marketingu zakładów z Płocka, którymi dowodził sam dyrektor naczelny.

wszystkie nowości, a są tu: pikantna kielbasa parówkowa o zdecydowanym smaku papryki, świetnie przyprawiona kielbasa wilińska oraz przeznaczone głównie do spożycia na ciepło parówki dolnośląskie, znajdują się w ciągłej sprzedaży.

Reklamę nowych wyrobów "Merkury" zaproponował w sposób na pewno nie tradycyjny, choć od lat uznawany za skuteczny. I już w sobotę znalazł amatorów na swoje towary.

Spotkania z przyrodą (7)

Rezerwat "Granica"

Rezerwat "Granica", zajmuje powierzchnię około 232 ha i jest najstarszym rezerwatem ścisłym na terenie Puszczy Kampinoskiej. Puszcza już w okresie międzywojennym zwróciła na siebie uwagę naukowców, krajoznawców i trurystów z Warszawy. To zainteresowanie zaowocowało powstaniem pierwszych rezerwatów przyrody na tym terenie. Ścisły rezerwat "Granica" powstał w 1936 r. na długo przed utworzeniem Kampinoskiego Parku Narodowego. Jest on najłatwiej dostępnym rezerwatem w naszych okolicach. W jego bezpośrednim sąsiedztwie mamy duży parking, na skraju znajduje się Muzeum Kampinoskiego Parku Narodowego. Od południowej strony rezerwat można podziwiać wędrując zielono oznakowanym Południowym Szlakiem Leśnym im. Fryderyka Chopina. Przez zachodnią część rezerwatu przechodzi żółto znakowany szlak im. Zygmunta Padlewskiego, prowadzący z Kampinosu do Nowego Polesia.

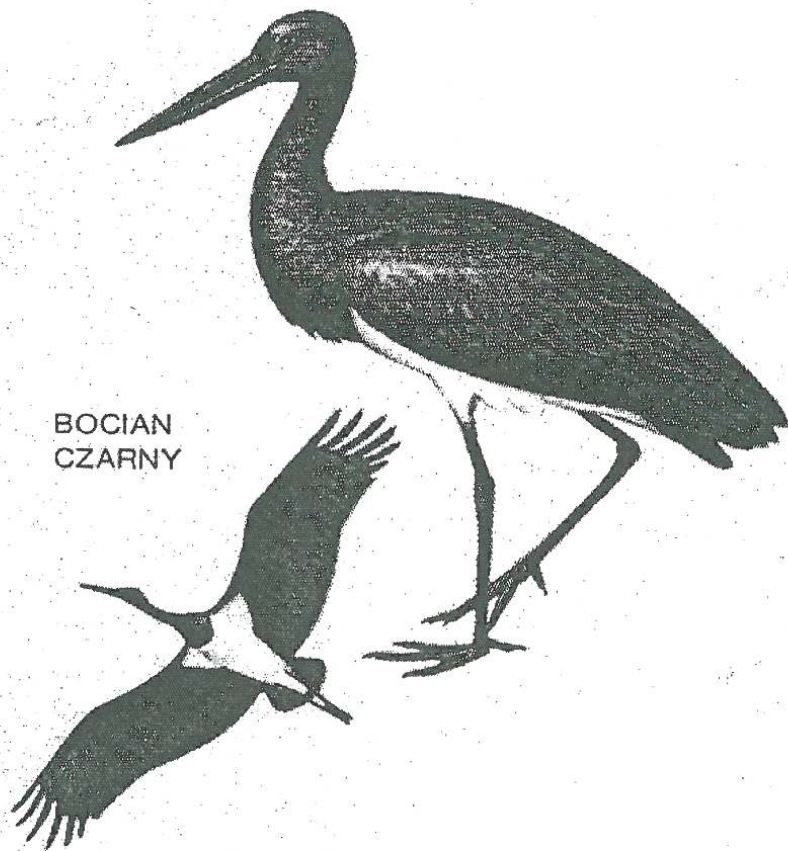
Rezerwat "Granica" obejmuje ładny krajobrazowo fragment wydmowej grzędy brzeżnej wzniesionej o 15 - 20 metrów nad poziom okolicznych łąk oraz luźne parabole wydmowe związane ze wspomnianą grzędą. Rosnący tu starodrzew sosnowy z domieszką dębów liczy miejscami ponad 160 lat. Na terenie rezerwatu mamy zróżnicowane środowiska - bór świeży, mieszany, wilgotny, niewielkie fragmenty olsu. W wilgotniejszych miejscach rezerwatu, obok sosny i dębu rosną graby, osiki, brzozy - brodawkowate, omszone i czarne. Na terenie rezerwatu rośnie też jawor. W "Granicy" dokonano udanej reintrodukcji cisa rosnącego ongiś w puszczy. Wrócił on po prawie pięćsetletniej nieobecności. Cis jest iglastym krzewem lub nie-

wielkim drzewem, znanym z długowieczności - żyje ponad 1000 lat. Jego czerwonobrunatne, ciężkie, twarde i bardzo sprężyste drewno używane było do wyrobów snycerskich,

ceniono je w przemyśle meblarskim, ale przede wszystkim wykorzystywano do wyrobu łuków. To stało się przyczyną jego prawie doszczętnego wystąpienia. Drewna naszych cisów poszukiwali także kupcy zagraniczni, zwłaszcza angielscy. Pierwsze przepisy dotyczące ochrony cisa wydał już Władysław Jagiełło.

Innym bardzo ciekawym drzewem rosnącym w rezerwacie jest brzoza czarna - emolernit polski, czyli gatunek rosnący tylko w Polsce. Na całym obszarze Puszczy rośnie kilkaset egzemplarzy tego drzewa. Brzoza czarna ma korę tak ciemną, że na pierwszy rzut

oka nie przypomina zupełnie "normalnej" brzozy o śnieżnobiałej, gładkiej korze. Oprócz tego niewiele cech odróżnia brzozę czarną od brodawkowatej a liście obu gatunków drzew są identyczne. Botanicy przypuszczają, że brzoza czarna powstała na drodze mutacji z brzozy brodawkowatej. Jakby dla potwierdzenia tej hipotezy brzoza czarna pojawiła się niedawno w Puszczy Kur-



BOCIAN CZARNY

piowskiej. Wiatr nie mógł przenieść tak daleko nasion z Puszczy Kampinoskiej.

Las rosnący w rezerwacie ma urozmaicone podszycie. Występuje w nim dąb, jałowiec, kruszyna, leszczyna, trzmielina, grab, jarzębina, dzika grusza. W runie rośnie głównie borówka czernica i oczernica, kokoryczki, konwalia majowa, sasanki. Stwierdzono tu największy w parku płat chronionego widłaka jałowcowatego. Osobliwością florystyczną rezerwatu jest narecznica górską - paproć pospolicie występująca dopiero w Górach Świętokrzyskich i Karpatach. Jest to jedyne stanowisko tej

rośliny w okolicach Warszawy. Od południa rezerwat graniczy z wilgotnymi łąkami, dzięki czemu cały drzewostan, a szczególnie część brzeżna, ma znacznie bogatszy skład drzew, krzewów i runa niż inne bory kampinoskie.

W rezerwacie występuje wiele gatunków zwierząt. Z kopytnych stale trzymają się sarny, spotkać tu można również łosie i dziki. Starodrzew rezerwatu jest miejscem lęgowym bociana czarnego zwanego też hajstrą. Choć sylwetką i rozmiarami przypomina on swojskiego "boćka", to ubarwieniem, zachowaniem i biologią oba gatunki znacznie się różnią. Bocian czarny ma jedynie pierś i brzuch barwy białej. Reszta upierzenia jest brązowoczarne ze wspaniałym metalicznym połyskiem. Dziób i nogi są ciemnoczerwone. Piskłeta obu gatunków bocianów są do siebie bardzo podobne, gdyż są pokryte białym puchem. Środowiskiem, w którym żyje bocian czarny są stare lasy liściaste, mieszane w pobliżu bagien i podmokłych łąk. Gniazdo tego ptaka jest mniejsze i płytsze od gniazda bociana białego. Bocian czarny zakłada je na dużych drzewach - sośnie, dębie, olszy. Wystane jest mchem lub drobnymi gałkami. Nowe gniazda są niewielkie, stare zaś bardzo duże, gdyż bociany co roku je rozbudowują. Każda para ma 2-3 gniazda, których używa na zmianę, w niezajętych często odbywają lęgi inne gatunki ptaków. Do miejsc lęgowych ptaki są bardzo przywiązane i powracają do nich z roku na rok. Samica w końcu kwietnia albo w maju składa od 3 do 5 białych jaj. Wysiadywanie trwa 35-46 dni. Młode ptaki opuszczają gniazdo po 63-76 dniach. Bocian czarny jest ostrożnym, płochliwym i bardzo cichym ptakiem. Bociany czarne żerują najchętniej na śródleśnych łąkach, bagnach, nad leśnymi strumieniami i rzeczkami. Odżywiają się głównie drobnymi rybami i żabami.

Leszek Nawrocki

Wróżka AStralia odslania karty



Mam dylemat

Jestem rozwódką z synem. Już wystarczająco długo byłam sama i teraz, gdy syn kończy szkołę średnią, chciałabym

pomyśleć o swoim szczęściu. Postanowiłam zamieścić w gazecie ogłoszenie matrymonialne i związać się z mężczyzną w średnim wieku. Mój strach budzi myśl, że może mi się trafić mężczyzna "cwaniak", podobny do eks-męża. Proszę niech pani popatrzy w karty, jaki to człowiek stanie u mego boku?

Iwona W.

Wątpliwości pani pragnę rozwiązać. Po pierwsze - jest pani rozsądną kobietą i po przykrym doświadczeniu przez los umie

pani już innymi oczami spojrzeć na świat oraz ludzi.

Tylko w młodym wieku popełnia się błędy miłości. Teraz ważniejsze dla pani będą cechy charakteru mężczyzny, a na plan dalszy odsunie pani jego urodę i prezencję.

Po drugie - na anons odpowie kilku mężczyzn, z których każdy potrzebuje bratniej duszy i każdy podchodzi do spraw matrymonialnych poważnie.

Karty "mówią", że czeka panią trudny wybór między

dwoma panami. Obydwaj będą się pani podobać i odpowiadać pod względem charakteru, mądrości itd. Jednak, wyboru musi dokonać pani sama. Mogę tylko powiedzieć, że wybrany mężczyzna okaże się człowiekiem uczciwym, szlachetnym i godnym pani uczuć.

Widzę również karty weselne, ale do ślubu dojdzie gdzieś za 2 lata.

Życzę więc pani dużo szczęścia i pomyślności na nowej drodze życia.

AStralia

Piłka nożna

Vis-kier - Orkan 1:2 (0:1)

bramki: Zalejski, Brodowski

W meczu tym Orkan miał dużą przewagę, ale nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacji.

Pelikan - Orkan 2:0 (0:0)

Nasza drużyna stoczyła wyrównany mecz z aspirującym do II ligi Pelikanem. Do 65 minuty utrzymywał się wynik bezbramkowy.

Był to bardzo dobry występ podopiecznych Mariana Kielbika, którzy mimo porażki stawiali godnie czoła wiceliderowi tabeli II ligi. Orkan miał w tym meczu kilka sytuacji do zdobycia bramki, ale niestety nie umiał ich wykorzystać.

W dniach 26.II - 4.III Orkan będzie przebywał na zgrupowaniu w Młodzieszynie i na zakończenie - 4.III rozegra kolejny sparing ze Startem w Łodzi.

Bzura - Tęcza Płońsk 1:3 (0:0)

bramka: Andrzej Brzeziński.

Staby mecz chodakówian. Tylko dzięki bardzo dobrej postawie Janusza Brzezińskiego w bramce Bzury, goście nie zdołali strzelić 2-3 bramek już w I połowie. Nasz bramkarz był jednak bezradny, gdy próbujący wybić piłkę głową stoper Szajewski trafił do swojej bramki. Również druga bramka obciąża konto naszego stopera.

Juniorzy.

Bzura - Tęcza Płońsk 6:1 (2:0)

Młodzi podopieczni Józefa Szajewskiego zdeklasowali swoich rówieśników z Płońska. Gdyby wykazali się lepszą skutecznością mecz zakończyłby się wynikiem dwucyfrowym. Goście honorową bramkę strzelili z problematycznego rzutu karnego. Dużym wyczynem w tym meczu popisał się Janusz Łukawski. Najpierw rozegrał

on mecz w drużynie seniorów, a po godzinie odpoczynku wszedł w II połowie spotkania strzelając dwie bramki.

Orkan - Czarni Bednary 1:2

Po wyrównanej grze juniorzy Orkanu ponieśli nieznaczny porażkę z drużyną seniorów z Bednar.

Unia Brzozów - LZS Skrzelew 3:2 (1:0)

bramki: Serwach - 2, Wasiak.

Skład: Latała - M.Piątkowski, D.Piątkowski, R.Piątkowski, Sztochaj, Wasiak, Ławiński, Podczaski, Piotrowski, Serwach, Szczot.

Zmiana: Ławiński - Zielak.

Mecz mógł zakończyć się wyższym zwycięstwem Unii, ale zawodnicy prześcigali się w marnowaniu sytuacji bramkowych.

4.III.1995 w Brzozowie o godz. 15.30 Unia spotka się z Olimpią Chąśno.

Łucznicтво

Rozegrane w sobotę i niedzielę w Łodzi halowe mistrzostwa Polski w łucznictwo przyniosły wielki sukces ekipie Mazowska Teresin. Wicemistrzostwo Polski wywalczyła Katarzyna Klata, ulegając tylko w finałowej rozgrywce rewelacyjnej Agnieszce Rypin z LZS Żywce. Warto dodać, że w walce o wejście do czołowej "ósemki" Klata pokonała jednym punktem swoją utytułowaną koleżankę klubową - Alicję Maciągową, która sklasyfikowana została w tych mistrzostwach na IX miejscu.

Pani Alicja zanotowała w tych mistrzostwach jeszcze jeden sukces. Jej wychowanek Piotr Skrzypczuk, będący jeszcze juniorem, zdobył doskonałe V miejsce wśród seniorów. Gratulujemy!

Tenis stołowy

W Turnieju Grand Prix, który odbył się 24.II.1995, w kategorii Open zwyciężył Kamil Łażewski przed Andrzejem Gałęziewskim. Trzecie miejsce zdobył Stanisław Głowacki, a IV - Marcin Witkowski.

Wśród pań najlepsza była Lidia Żabińska. Druga była Iwona Burzykowska. Kolejne lokaty przypadły Paulinie Samorajskiej i Monice Wasiak.

W turnieju amatorów mężczyzn wygrał Bronisław Gawrylczuk przed Henrykiem Podsiadłym, Piotrem Piotrowskim i Robertem Woźniakiem.

W dniu 25.II.1995 odbyły się rozgrywki strefowe w Skiernewicach, w którym VI miejsce zajęła Lidia Żabińska.

Lekkoatletyka

W Wiązownej k/Otwocka czołowi długodystansowcy walczyli na trasie półmaratonu. Dobre 20 miejsce w tej stawce zajął Marcin Kuszał z Sochaczewa.

Zapasy

Drużyna zapaśników Mazowska Teresin zdobyła w niedzielę III miejsce w mistrzostwach stolicy. Wygrała Gwardia Warszawa.

Szachy

Mistrzostwa Sochaczewa

W czwartek, 23 lutego w sali Klubu Garnizonowego odbyło się podsumowanie Mistrzostw Sochaczewa w szachach w grze bezpośredniej.

Tegoroczny turniej zakończył się zwycięstwem Stanisława Osieckiego. Najbardziej utytułowany szachista Sochaczewa swoje kolejne mistrzostwo zdobył w imponującym stylu: wygrał wszystkie pojedynki i uzyskał komplet punktów.

Wicemistrzem miasta na rok 1995 został Krzysztof Maciejewski.

Warto odnotować doskonałe trzecie miejsce pani Marii Góralczyk. Nasza najlepsza szachistka z braku odpowiednio silnych przeciwniczek od lat

grywa głównie z mężczyznami i jak widać radzi sobie w tej stawce wyśmienicie.

Na brak konkurencji w swojej kategorii wiekowej może też narzekać 9 letni Kamil Sobczak.

Kamil odebrał dyplom dla najmłodszego uczestnika mistrzostw. Cieszył się i z dyplomu, i ze zdobytych 4 punktów.

Powiedział nam: mam 9 lat i jestem uczniem klasy 2F Szkoły Podstawowej nr 6. To były już moje drugie mistrzostwa.

W tamtym roku nie mogłem, niestety, ukończyć turnieju, a w tym udało mi się zdobyć 4 punkty.

Podstaw szachów uczył mnie tata, trudniejsze ruchy

poznałem już tu, w klubie. Gram w domu i w klubie z dorosłymi lub ćwiczę sam. Koledzy wolą inne dyscypliny, chociaż kiedyś gdy leżałem w szpitalu udało mi się zainteresować szachami chłopców na sali.

Lubię też warcaby i piłkę nożną a z przedmiotów szkolnych - matematykę, z językiem polskim mam trochę kłopotów.

Na pytanie kto jest jego wzorem szachisty - Kamil odpowiedział bez wahania - Pan Osiecki! To on nauczył mnie rozszady. Bardzo chciałbym kiedyś wygrać z nim. To moje największe marzenie, jeśli chodzi o szachy.

Wypada życzyć Kamilowi, by jego życzenie spełniło się

a za naszych mistrzów i mistrzynię z klubu "Hetman" warto "trzymać kciuki" w rozpoczynającym się nowym sezonie.

Końcowa tabela mistrzostw Sochaczewa

- 1) Stanisław Osiecki - 15 p
- 2) Krzysztof Maciejewski - 13,5
- 3) Maria Góralczyk - 11p
- 4) Sławomir Sadzyński - 11p
- 5) Witold Antusiewicz - 9p

sklasyfikowano 16 zawodników.

Fundatorami nagród byli - Wydział Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego Boryszew S.A. i Klub Garnizonowy, który od lat udziela gościny sochaczewskim szachistom.

(es)

